

# Renata Przemyk, NA POCAŁUNKÓW DNIE (A THOUSAND KISSES DEEP)

Kucyków cwał  
Dziewczęcy gwar  
Jest o co walczyć, jest  
Zaczynasz grać  
I zaraz pas  
To dobrej passy kres  
Egzamin masz już zdać  
Z niepokonanych klęsk  
I życia fikcje  
Brać za fakt  
Na pocałunków dnie

Czy brać czy pić  
Znam każdy trick  
Mieszak ma Boogie Street  
A drzenie rąk to pierwszy znak, że władza nami mistrz  
Wyjechać mogłem i  
Dotrzymać słowa lub nie  
Rzucasz to w dym  
By przetrwać dzień  
Na pocałunków dnie

Zniewała senes  
A morza brzeg nieosiągalny jest  
Padlinożercy prą pod wiatr  
Sam przekonałem się  
Nasze okręty toną wkrąg  
Więc błogosławię je  
By sam jak frak z honorem lec  
Na pocałunków dnie

Znam każdy trick  
Wracam na Boogie Street  
Czy brać czy pić  
Podarków nie wymianie nikt  
Nikt nie przyjmuje ich  
Czasem gdy dogasa noc  
Nędznicy schodzą się  
Idziemy na spotkanie serc  
Na pocałunków dnie

Lecz pachnie myśl o tobie bo  
Bo wszystko o tobie wiem  
Prócz tego co umknęło nam  
Na pocałunków dnie